

XIV Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 10,16-23): Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębice! Miejcie się na baczności przed ludźmi! Bądź was wydawać sędziom i w swych synagogach bądź was biczować. Nawet przed namiestników i królów bądź was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was.

Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyrządzi. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdacie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy.

«Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia»

P. Josep LAPLANA OSB Monje de Montserrat
(Montserrat, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia podkreśla trudności i sprzeczności, które chrześcijanie będą cierpieć przez Chrystusa i Jego Ewangelię, a jak powinni je znosić i wytrwać do końca. Jezus obiecał: «oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20); ale nie obiecał łatwej drogi, wręcz przeciwnie, powiedział: «Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia» (Mt 10,22).

Kościół i świat to dwie rzeczywistości w “trudnym” współistnieniu. Świat, który Kościół ma zwrócić w kierunku Jezusa Chrystusa, nie jest neutralną rzeczywistością, jak wosk czekający na pieczęć, która nada mu formę. Tak byłoby tylko wtedy, gdyby nie było historii grzechu między stworzeniem człowieka i jego

odkupieniem. Świat, jako struktura oderwana od Boga, posłuszna jest innemu panu, którego Ewangelia Jana nazywa “panem tego świata”, nieprzyjacielem duszy, któremu chrześcijanin zaprzysięgł —w dniu chrztu— nieposłuszeństwo, konfrontację, aby należeć wyjątkowo do Pana i Matki Kościoła, który zrodził się w Jezusie Chrystusie.

Ale ochrzczony żyje w tym świecie, a nie w innym, nie wyrzekł się obywatelstwa tego świata ani nie odmawia swojego uczciwego wkładu, aby utrzymać go i poprawić; obowiązki obywatelskie są równie obowiązkami chrześcijańskimi; płaconie podatków jest obowiązkiem sprawiedliwości dla chrześcijanina. Jezus powiedział, że my jego zwolennicy jesteśmy w świecie, ale nie ze świata (por. J 17.14-15). Nie należymy do świata bezwarunkowo, cakowicie należymy tylko do Jezusa Chrystusa i Kościoła, prawdziwa ojczyzna duchowa, która jest tu na ziemi i pokonuje barierę czasu i przestrzeni, abyśmy wylądowali na ostatecznej ojczyźnie nieba.

To podwójne obywatelstwo nieuchronnie zderza się z siłami grzechu i domeny, które poruszają mechanizmy ziemskie. Przeglądając historię Kościoła, Newman mówi, że «przeładowanie jest znakiem Kościoła i prawdopodobnie najbardziej trwałym ze wszystkich».